

# Remedium – Maryla Rodowicz

Światem zaczęła rządzić jesień,  
Topi go w żółci i czerwieni,  
A ja tak pragnę, czemu, nie wiem,  
Uciec pociągiem od jesieni  
Uciec pociągiem od przyjaciół,  
Wrogów, rachunków, telefonów  
Nie trzeba długo się namyślać,  
Wystarczy tylko wybiec z domu, i:  
Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet  
Ściskając w ręku kamyk zielony,  
Patrzeć, jak wszystko zostaje w tyle  
Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet  
Ściskając w ręku kamyk zielony,  
Patrzeć, jak wszystko zostaje w tyle  
Na na na na  
W taką podróż chcę wyruszyć,  
Gdy podły nastrój i pogoda  
Zostawić cię, łóżko, szafę,  
Niczego mi nie będzie szkoda  
Zegary staną niepotrzebne,  
Pogubię wszystkie kalendarze  
W taką podróż chcę wyruszyć,  
Nie wiem, czy kiedyś się odważę  
Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet  
Ściskając w ręku kamyk zielony,  
Patrzeć, jak wszystko zostaje w tyle  
Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet  
Ściskając w ręku kamyk zielony,  
Patrzeć, jak wszystko zostaje w tyle  
Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet  
Ściskając w ręku kamyk zielony,

Patrzeć, jak wszystko zostaje w tyle  
Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet  
Ściskając w ręku kamyk zielony,  
Patrzeć, jak wszystko zostaje w tyle  
Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet  
Ściskając w ręku kamyk zielony,  
Patrzeć, jak wszystko zostaje w tyle  
Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
Nie dbać o bagaż, nie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych